№ 117. Środa, 5 (17) czerwca 1874. № 117.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w **St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w **Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny

We czwartek, 6 (18) czerwca, — św. Wisariona i Il.
W piątek, 7 (19) czerwca, — św. Feodota mucz.
W sobotę, 8 (20) czerwca, — św. Feodora mucz.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 40, zach. o godz. 8 min. 21.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 4 (16) Czerwca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	755.9	+ 16.2	75	pół.-wschodni.
1	754.5	+ 23.6	61	wschodni
9	752.4	+ 21.8	74	wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 6 (18) czerwca, — św. Marka i Marceljana.
W piątek, 7 (19) czerwca, — św. Gerwazego i Protazego.
W sobotę, 8 (20) czerwca, — św. Sylwerjusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

OD KANTORU REDAKCJI.

Kantor Redakcji Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów zamiejscowych, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Kantoru Redakcji.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 17 maja r. b., Najwyżej raczył upoważnić Towarzystwo kolei żelaznej Riazańsko-Orłowskiej do zbudowania odnogi od stacji Riazańskiej tej kolei do rzeki Oki. Tegoż dnia Jego Cesarska Mość raczył zatwierdzić dodatkowe artykuły do Ustawy Towarzystwa pomienionej kolei żelaznej.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 10 maja r. b., Najwyżej raczył: wyznaczony przez Najwyżej zatwierdzoną koncesję na kolej żelazną do utworzenia Towarzystwa tej kolei sześciomiesięczny termin, odroczony do 4 maja 1874 r., przedłużyć jeszcze na sześć miesięcy, to jest do 4 listopada t. r., z odroczeniem na sześć miesięcy terminów przedstawienia projektów, ukończenia kolei, wniesienia 50% kapitału nominalnego i złożenia kaucji, według §§ 3, 6, 25 i 26 Ustawy.

—

* Udzielone zostało Najwyższe upoważnienie do przyjęcia i noszenia orderów zagranicznych:

N i d e r l a n d z k i e g o, L w a N a s a u s k i e g o w i e l k i e g o k r z y ż a — Nadzwyczajnemu Posłowi i Pełnomocnemu Ministrowi przy Dworze Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego, radcy tajnemu *Stołypinowi* (11 (23) maja 1873 r.).

W i r t e m b e r g s k i, K o r o n y 1-ej k l a s y — radcom tajnym: Nadzwyczajnemu Posłowi i Ministrowi Pełnomocnemu przy Dworze Wirtembergskim *Staahlowi* (28 kwietnia (10 maja) r. b.), i starszemu radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych baronowi *Jominiemu* (18 (30) maja 1874 r.)

M e k l e m b u r g s k o - S z w e r y ń s k i, K o r o n y W e n d e ń s k i e j w i e l k i e g o k r z y ż a — Nadzwyczajnemu i Pełnomocnemu Ambasadorowi przy Najjaśniejszym Cesarzu Niemieckim i Królu Pruskim, radcy tajnemu *Oubri* (17 (29) maja 1874 roku).

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny w Ems:

1) 25 maja (6 czerwca) r. b., m i a n o w a n y z o s t a ł: podpułkownik 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Matwiejenko* — naczelnikiem Irkuckiej wojskowo-poprawczej kompanji; p r z e t r a n z l o k o w a n y z o s t a ł chorąży 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Niebogatow* — do 148 Kaspijskiego pułku piechoty; o t r z y m a l i u r l o p: kornet pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Jachontow*, dla poratowania zdrowia, do Rosji i za granicę: do Niemiec, Austrji, Francji i Włoch, na dwa miesiące; sztabs-rotmistrz Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Cwietkow*, dla poratowania zdrowia, za granicę; do Niemiec, Austrji i Francji, na trzy miesiące; naczelnik straży ziemskiej powiatu Kaliskiego, zaliczony do kawalerji armji rotmistrz *Lange*, za granicę, na dwa miesiące; warszawski major placu, zaliczony do piechoty armji, podpułkownik *Modl*, dla poratowania zdrowia nadwątlonego w skutku rany, za granicę, do wód mineralnych w Toeplitz, na dwa miesiące; naczelnik straży ziemskiej powiatu Rypińskiego (w gubernji Płockiej), porucznik *Kruszyński*, za granicę, na jeden miesiąc i 20 dni; były członek zwiniętego Audytorjatu Polowego wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, zaliczony do polowej artylerji pieszej jenerał-major *Griszin*, dla poratowania zdrowia, za granicę do Austrji, na dwa miesiące.

2) 26 maja (7 czerwca) r. b., o t r z y m a l i u r l o p: jenerał-gubernator liflandzki, estlandzki i kurlandzki, jenerał-lejtnant książę *Bagration*, za granicę, na trzy miesiące; jenerał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant książę *Dondukow-Korsakow*, do Rosji i za granicę, na dwa miesiące.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, 26 maja (7 czerwca) r. b., a w a n s o w a n i z o s t a l i z a w y s ł u g ę l a t, z e s t a r s z e ń s t w e m: z radcy dworu n a r a d c ę k o l e g j a l n e g o — naczelnik oddziału Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego *Postupalski* — od 21 marca 1874 roku; z radcy honorowego na a s e s o r a k o l e g j a l n e g o — nadetatowy urzędnik Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego *Nikołajew* — od 4 marca 1874 r.; z sekretarzy kolegjalnych na r a d c ó w h o n o r o w y c h: pomocnik naczelnika sekcji tegoż Zarządu *Irakljonow* — od 18 maja 1872 r. i nadzorca Warszawskiego magazynu żywności N. 1 *Krymow* — od 14 lutego 1874 r.; z a t w i e r d z e n i z o s t a l i w r a n g a c h: asesora k o l e g j a l n e g o — młodszy ordynator Nowogieorgiewskiego szpitala wojskowego, doktór medycyny *Kruglewski*, od 9 stycznia 1873 r.; r a d c y h o n o r o w e g o — młodszy lekarz 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty, lekarz *Stein*, od 23 listopada 1869 roku; s e k r e t a r z a k o l e g j a l n e g o: prowizor Warszawsko-Ujazdowskiego szpitala wojskowego, buchalter z farmaceutów *Romanowski;* receptarjusze szpitali wojskowych: Warszawsko-Ujazdowskiego *Lude*, Brzesko-Litewskiego *Diet*, Nowogieorgiewskiego *Rahr* i Lubelskiego *Korpeus* — wszyscy pięciu od 28 grudnia 1869 r.; lekarz weterynaryjny 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Kowalczuk*, od 7 listopada 1865 r.; o t r z y m a ł u r l o p urzędnik do szczególnych poruczeń VII klasy Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, radca stanu *Reich*, z powodu słabości zdrowia, do Niemiec, na dwa miesiące.

—

* W Nr. 128 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 26 stycznia 1874 r. ustawa Moskiewskiego akcyjnego Towarzystwa reasekuracji, które zakłada się w Moskwie dla reasekuracji wszelkiego rodzaju mienia.

Założycielami Towarzystwa są: dziedziczny obywatel poczesny, moskiewski kupiec 1-ej gildji Andrzej Aleksandrowicz Aleksiejew, szambelan Dworu Najjaśniejszego Króla Pruskiego Adolf Michałowicz von Schreckenfeld, właściciel ziemski gubernji Moskiewskiej, książę Bazyli Andrzejewicz Oboleński, właściciel ziemski, radca kolegjalny Włodzimierz Michałowicz Sołtykow i moskiewski właściciel domu, akademik, radca dworu Piotr Leopoldowicz Carloni.

—

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, z dnia 28 maja r. b., szlachcic powiatu Łukowskiego, Antoni *Krasuski* — p r z y j ę t y z o s t a ł na oficjalistę kancelaryjnego do Łukowskiej kasy okręgowej.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Inspektor Łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej nadesłał nam do zamieszczenia następującą odezwę: „W obec zbliżającego się **wypuszczenia uczniów kończących całkowity kurs szkoły** i wzajemnej korzyści, tak szkoły, jak i sfery przemysłowej, proponuję pp. fabrykantom i w ogóle osobom zajmującym się działalnością techniczną, aby zgłaszali się do mnie z oznajmieniami, gdyby kto z pomienionych osób potrzebował młodych ludzi, posiadających naukowe przysposobienie do wszelkiej działalności technicznej. Przy podobnych oznajmieniach pożądane byłyby dokładne wiadomości o wymaganiach pp. fabrykantów i techników, ponieważ rozmaici wychowańcy szkoły, posiadając ogólne gruntowne przysposobienie w technicznych i specjalnych naukach i kunsztach, mogą posiadać lepszą umiejętność, szczególną zdolność i usposobienie do zatrudnień w jakiejkolwiek bądź specjalnej gałęzi techniki, np. mechaniczno-konstrukcyjnej, ekonomiczno-technicznej, tkackiej lub farbierskiej i t. p., oraz o warunkach i wysokości pierwiastkowego wynagrodzenia. Uznając za właściwe dodać, że oprócz gruntownej teoretycznej, a w części i praktycznej znajomości produkcji mechanicznej i technicznej, przędzalnianej, tkackiej i farbierskiej w szczególności, kończący kurs szkoły dostatecznie obznajmionymi są z manipulacjami rysunku technicznego, oraz z zasadami buchalterji kupieckiej i korespondencji ruskiej i niemieckiej.

—

* *Dziennik Gubernjalny Płocki*, pod 25 maja (6 czerwca) pisze: „W zeszłym tygodniu, w naszem życiu publicznem zaszło kilka ważnych faktów, które zapisujemy do naszej kroniki według stosunkowej ich wagi. Pod tym względem na pierwszem miejscu należy zamieścić **wybory do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego**, które odbyły się 21 maja (2 czerwca) w sali tutejszej dyrekcji Towarzystwa kredytowego, przy udziale przybyłych w tym celu 180 obywateli, w obecności p. o. naczelnika gubernji Płockiej, barona Konstantego Wrangla. Posiedzenie zostało zagajone o godzinie 10-ej z rana, mową naczelnika gubernji, w której, w krótkich słowach wykazał on znaczenie obecnych wyborów, w szeregu przejawów miejscowej społeczno-ekonomicznej działalności. Po długiem składaniu głosów, zostali wybrani: do komitetu Towarzystwa kredytowego w Warszawie — M. Glinka; do dyrekcji głównej — L. Rumocki (z Kobylnik, w powiecie Płockim); do dyrekcji szczegółowej: J. Zawadzki (z Turzy Małej, w powiecie Lipnowskim), W. Bagiński (z Kluczewa i Kossewa, w powiecie Sierpeckim), S. Rościszewski (z Borowic, w powiecie Płockim) i F. Sokołowski (z Kamienicy, w powiecie Lipnowskim). Prezesem przyszłych wyborów, mających nastąpić w 1876 roku wybrany został p. Ciszewski (w Rętfin, w powiecie Rypińskim), a wice-prezesem p. Zieliński (z Garnowa w powiecie Pułtuskim — w gubernji Łomżyńskiej). Posiedzenie skończyło się o godzinie 6 wieczorem.

W wilję tych wyborów odbyło się w Płocku nie mniej zajmujące **Posiedzenie „Towarzystwa lekarzy gubernji Płockiej,"** pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa W. Ostrowskiego. Posiedzenie to nacechowane było dość ożywionemi rozprawami naukowemi i odczytaniem poważnych badań w dziedzinie medycyny. Tak, odczytali rozprawy: doktór medycyny W. Ostrowski — „Szczegółowy projekt do ułożenia topografji medycznej gubernji Płockiej," prowizor I. Szymański — „O chlorohydracie pod względem historycznym, chemicznym i farmakologicznym", magister nauk weterynaryjnych M. Zaleski — monografię „O księgosuszu u owiec, z uwagami o charakterze choroby, która grasowała w zeszłym roku w gubernji Płockiej" i lekarz S. Perkal — „O glizdach u dzieci."

Nakoniec do liczby zajmujących wypadków upłynionego tygodnia należy zaliczyć **odczyty publiczne**, miane tutaj w klubie oficerskim Muromskiego pułku piechoty, przez przybyłego z Warszawy audytora, p. Martynowa. Przedmiotem odczytów była nader zajmująca teraz naszych wojskowych nowa procedura wojskowo-sądowa, w obec mającego nastąpić jej wprowadzenia w warszawskim okręgu wojskowym.

—

* Dnia 26 maja (7 czerwca) u stróża Terespolskiej kolei żelaznej Daniela Leera, mieszkającego na 14 wiorście od m. Warszawy, **jednocześnie zachorowała na najsilniejsze cierpienia żołądkowe cała rodzina**, składająca się z żony jego i dwojga dzieci, oraz robotnik Jan Stryjczyk, z których wszyscy, oprócz żony, tegoż dnia umarli; żona zaś, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej pozostała przy życiu. Śledztwo sądowo-lekarskie wykryło, że choroba i śmierć wszystkich trojga spowodowana została użyciem przez nich na pokarm zupełnie zepsutej cielęciny, która leżała u stróża Leera już przeszło pięć tygodni. Pozostałą część tego mięsa Leer pośpieszył zakopać w ziemię już po wypadku; ale takowa została odszukana przez przybyłą na miejsce policję, co zmusiło winnego do wykrycia prawdziwej przyczyny choroby zmarłych.

—

* Dnia 28 maja (9 czerwca) w m. Nowym Dworze, córka członka dozoru bóżnicznego, starozakonna Hena Wein, lat 22 mająca, zaprosiła do swego mieszkania starozakonnego Borucha Abramowicza Ruda, w celu proszenia go o sprzedanie znajdującego się u niej w zastawie rewolweru, ponieważ właściciel tego przedmiotu, nieznany jej z nazwiska urzędnik wojskowy, nie zgłaszał się wcale po wykupienie takowego. Starozakonny Ruda, z powodu nieumienia obchodzenia się z bronią, nie dostrzegł, że jedna lufa rewolweru była nabita i oglądając go, niespodzianie wystrzelił. **Kula trafiła w samą głowę** stojącą obok starozakonną Henne Wein i przebiwszy czaszkę, pozostała w mózgu, w skutku czego Hena Wein w półtory godziny umarła. Sprawca do decyzji sądu, jest aresztowany.

—

* Dnia 28 kwietnia (10 maja), mieszkańcy wsi Gutkowa, w powiecie Ciechanowskim, Jan Turadek i żona jego Józefa, powracając do domu z wsi Łopanina, przechodzili po kładce przez rz. Sonę; Józefa Turadek, będąc nie zupełnie trzeźwą, niespodzianie **wpadła do rzeki**; dla jej ocalenia Jan Turadek rzucił się także do wody i **oboje razem utonęli.**

— Dnia 29 kwietnia (11 maja), we wsi Opinogórze Górnej w powiecie Ciechanowskim, syn włościanki Zembrzuskiej, Stanisław lat 4 mający, bawiąc się z innemi dziećmi na podwórzu browaru, **uderzony został przez konia w głowę** i po upływie trzech dni **umarł.**

— Dnia 1 (13) maja, w kolonji Modlin, w powiecie Płońskim, robotnik Michał Lentz, w stanie pijanym wlazł na drzewo, a spadłszy z niego tak się **potłukł**, że po upływie 24 godzin **umarł.**

— Dnia 3 (15) maja, we wsi Konstantowie, w powiecie Lipnowskim, córka włościanki Mareckiej, Augusta, lat 4 mająca, **utonęła w rowie.**

— Dnia 6 (18) maja, w osadzie Nowe Miasto, w powiecie Płońskim, żona mieszczanina Albina Stankiewicz, przejeżdżając się po rzece łódką **wpadła do wody wraz z dzieckiem, które trzymała na ręku.** Przytem dziecko zachłystnęło się i po wydobyciu z wody wkrótce **umarło.**

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Jarmark wełniany** jakkolwiek już od onegaj z rana rozpoczęty urzędowo, dotychczas pod względem zakupów nie przedstawia wielkiego ożywienia.

Na dwóch najbliższych naszego targu placach jarmarcznych, przebieg interesów wełnianych zupełnie był odmienny.

Wrocławski jarmark wypadł dla sprzedających korzystnie, poznański zaś bardzo niekorzystnie. Otóż kupcy przybyli na jarmark Warszawski ociągają się dotychczas z zawieraniem umów, chcąc doczekać się cen poznańskich; dostawcy zaś także wyczekują, spodziewając się że ceny tutejsze wyrównają przynajmniej wrocławskim.

Z główniejszych partij wełny to jest większych nad 100 pudów, dostawili w ciągu dnia onegdajszego na plac jarmarczny: hr. Kicki Kajetan z Orłowa w powiecie Krasnystawskim pud. 138 funtów 21; Budny Ignacy z Jastkowa w powiecie Lubelskim p. 105 funt. 20; Kirszenberg Zelig z Kian w pow. Lubartowskim p. 231; Grodzicki Felicjan z Wojciechowa w pow. Lubelskim p. 123 f. 20; Świeżawski Stanisław z Polik w pow. Lubelskim p. 170; Bobrowski Antoni z Spokotu w pow. Lubelskim p. 210; Bracia Unruch z Garbowa w pow. Nowo-Aleksandryjskim p. 216; bracia Unruh z Ryk w pow. Garwolińskim p. 173 f. 23; Strojnowska Marja z Abramowic w p. Lubelskim p. 173 f. 30; Kułak z Gołądkowa w pow. Pułtuskim p. 204; Bączyński Walerjan z Michałowa w pow. Warszawskim p. 202 f. 26; Dłużewski z dóbr Zegrze w p. Pułtuskim p. 117 f. 33; Roztropowicz Hannibal ze Skotnik p. 104 f. 20; Bromirski z Pawłowic w pow. Sochaczewskim p. 111 f. 30; hr. Plater Tadeusz z Pass w p. Błońskim p. 100; Garbolewski z Czerwonek w p. Sochaczewskim p. 114 f. 13; z dóbr Teresina w pow. Sochaczewskim p. 195 f. 30; Czarnowski Kazimierz z Kroczewa i Złotopolic w pow. Płońskim p. 135; Jackowski Marcelli z Promna w pow. Grójeckim p. 114 f. 10; Leszczyński Teofil z Biały w pow. Rawskim p. 118 f. 22; Wolf Władysław z Cielądzia w pow. Rawskim p. 113 f. 35; hr. Załuska z Łazisk w pow. Radomskim p. 135 f. 6; Zambrzuski Jan z Mord w pow. Siedlec. p. 135; Fanshave Jerzy z Kocka w pow. Łukowskim pud. 222 f. 7; z dóbr Milanowa w pow. Radzyńskim p. 293 f. 24; Szlubowski Stanisław z Branicy w pow. Radzyńskim p. 204; Frankowski Juljan z Dubicy w p. Włodawskim p. 145; Marchocki Klemens z Krzeska w pow. Siedleckim p. 121 f. 34; Flejczerowski Tomasz z Kobylan w pow. Konstantynowskim p. 122 f. 3; z Radynia w pow. Radyńskim pud 195 funt. 35; Kuczyńska Joanna z Karczewa w powiecie Sokołowskim p. 228 f. 32; z dominium Trębki w pow. Gostyńskim p. 118; z dominium Łoźnica w pow. Łęczyckim p. 162; Byszewski Józef z dóbr Głębokie i Drzewce w p. Kolskim gub. Kaliskiej p. 189 f. 27.

Ogólna ilość wełny przeważonej do onegdajszego wieczoru wynosiła p. 16,115 f. 4, nieliczące wełny przeważonej w składach bankowych przed rozpoczęciem jarmarku.

Ceny notowano onegdaj następujące: za wełnę wysoko-cienką i dobrze mytą płacono 120 talarów, za cienką 105, za średnio cienką 92, za średnią 76.

Mycie w ogóle jest zadawalniające. Sprzedano około 2,500 pudów.

Dotychczas, ze znaczniejszych kupców przybyli: bracia Freund i bracia Hentzel; z fabrykantów: Fidler z Opatówka, Rephan z Kalisza, Margulies i J. Szeter z Ozorkowa, Borszt i Mönke ze Zgierza, Krom, Zimmermann i L. Berstein z Tomaszowa, Skirmund z Białego-Stoku, baron Unger-Sternberg z Petersburga, baron Zachert z Supraśli i dyrektor fabryk Stieglitza z Petersburga.

Dowozy nieustają, wczoraj dostarczono kilkanaście partij, pomiędzy któremi kilka 300 pudowych.

—

* W dalszym ciągu wczorajszego ogłoszenia o większych wygranych w 5-ej Klasie 122-ej Loterji Klasycznej przypadłych, podaje do wiadomości, iż w dniu wczorajszym odciągnięto 700 numerów, z których: padła główna wygrana rs. 75,000 na Nr. 21,371; na N-ra 883, 12,490, 20,012, 20,982, 21,420 i 21,720 po rs. 1,000; na N-ra: 596, 3,809, 6,188 i 19,387 po rs. 500; a na N-ra: 1,227, 14,281 i 22,031 po rs. 200. Dalsze ciągnienie odbywać się będzie dnia dzisiejszego o godzinie 10 z rana.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w jednym z wynajętych numerów domu zajezdnego na Dziekance, znaleziono nieżywego b. komisarza policji przy St.-Petrsburgsko-War-

szawskiej drodze żelaznej, Strużewski, który, jak ze znajdującej się przy nim szklanki z płynem wnosić należy, otruł się.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 2 po północy, w cyrkule Bielańskim, w domu pod № 4 przy ulicy Muranowskiej, z niewiadomej dotąd przyczyny, zapaliła się szopa drewniana, w której znajdowało się 5 krów i kora lipowa; ogień udzielił się przyległej oficynie murowanej; część szopy i dwie krowy spaliły się; z oficyny zdjęto część dachu żelaznego, dalsze zaś szerzenie się ognia, działaniem straży ogniowej wstrzymane zostało. Dom ubezpieczony, straty właściciel onego podaje na rs. 800, lokatorowie zaś za spalone i zniszczone nieubezpieczone ich ruchomości na rs. 300.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Miodowej, niewiadomy dotąd z nazwiska furman przewrócił przechodzącego Grzegorza Rokickiego, żołnierza komendy zbiorowej, który z tego powodu uległ stłuczeniu nosa, brwi i ręki prawej i do Aleksandrowskiego wojskowego szpitala odesłanym został.

— Jakób Zalewski b. urzędnik, lat 26 wieku liczący, z gminy Grzymkowice, przywiezionym będąc na kurację do szpitala św. Ducha, w takowym wkrótce zmarł.

*** Tydzień handlowy.** Przy stale pięknem i korzystnem dla roślinności powietrzu, powszechnie utrzymuje się przekonanie, że zbiory tegoroczne wypadną bogato, a dotychczasowe pesymistyczne zapatrywania się naszych ziemian z każdym dniem znikają. Ruch w interesie zbożowym na kontynentalnych targach skutkiem widoków dobrych urodzai, jest małoznaczny, obroty spekulacyjne są zupełnie szczupłe, tylko potrzeby konsumcji miejscowej wywołują stałość cen.

Na targu naszym dowozy p s z e n i c y w pierwszej połowie znaczne, zmniejszyły się w następstwie. Towar wyborowy był poszukiwany i o 15 kop. wyżej płacony, poślednie zaś były zaniedbane, zdoławszy się zaledwie utrzymać na zeszłotygodniowem stanowisku. Płacono za gatunki wyborowe ważne w naturze 250 funtów rs. 9,40—9,45, za takież lecz cokolwiek lżejsze rs. 9,30—9,37½, za takież cokolwiek zanieczyszczone rs. 9—9,22½. Za pstrą i dobrą czystą bez śnieci rs. 8,50—8,70, za czerwoną czystą rs. 8,40—8,50, za średnie zanieczyszczone lub ze śniecią rs. 8,25—8,35, za smolną i ordynaryjną rs. 8—8,25. Ż y t a dowozy osią i koleją znaczne, płacono za gatunki wyborowe rs. 6,22½—6,30, za średnie rs. 5,85—6,15, za ordynaryjne rs. 5,50—5,70, kilka partij zakupiono na wywóz. J ę c z m i e n i a i o w s a dowozy były mniejsze niż w tygodniu zeszłym; ceny trzymały się silnie: za jęczmień dwurzędowy płacono rs. 5—5,10, za czterorzędowy rs. 4,50—4,95, za owies rs. 3,60—3,82½. G r o c h polny od rs. 6—6,50, za cukrowy rs. 6,75—7, za f a s o l ę rs. 9—9,15. Ceny m ą k i bez zmiany.

O k o w i t y ceny przy znacznie uszczuplonych dowozach wzmocniły się dochodząc do 2 rubli za garniec. Zaonegdaj nadeszło kilka transportów, skutkiem czego usposobienie cokolwiek osłabło.

C u k i e r. Spodziewana a nie nastąpiona podwyżka cen rafinatu w Petersburgu w końcu przeszłego tygodnia wstrzymała się objawiające się na naszym targu od dwóch tygodni usposobienie zwyżkowe tak w rafinacie jak w mączce. Więksi kupcy dostatecznie są w towar zaopatrzeni a dla spekulantów obecne ceny w Cesarstwie nie przedstawiają wielkich szans zysku. W takim stanie rzeczy ruch w tygodniu minionym ograniczony był do zakupów pojedyńczych beczek na potrzebę konsumcji miejscowej, po cenach prawie zeszłotygodniowych. Płacono za marki pierwszorzędne jak Ostrów, Sanniki, Hermanów, Łyszkowice, Guzów po rs. 4,20—4,27½, za Rytwiany, Łuków rs. 4,20, za Oryszew do rs. 4,20, za Leśmierz rs. 4,15, Leonów rs. 4,20, za Józefów w głowach rs. 4,15, za rąbany rs. 4,25. Mączki sprzedano partję marki Krasiniec po rs. 3,60 za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand.)*

---

* *Sprostowanie.* W № 115 naszego Dziennika, onegdaj, w artykule o otwarciu warszawskiego wojskowo-okręgowego sądu wkradła się omyłka, mianowicie było wydrukowane (kol. 2, szp. 1, wiersz 16, 17 i 18) „główny prokurator wojskowy, rzeczywisty radca stanu D. W. Fiłosofow", zamiast: *główny prokurator wojskowy, sekretarz stanu Jego Cesarskiej Mości, radca tajny W. D. Fiłosofow.*

Z INNYCH GUBERNIJ.

*** Decyzja o pomniku dla Puszkina.** Z powodu przedstawionych na drugi kongres modelów pomnika dla Puszkina, komitet zawiadujący tą sprawą, zbierał się wraz z zaproszonymi przezeń biegłymi, jak donosi dziennik *St. Pet. Wiedom.* kilka razy, i według tego dziennika, pomyślnie wydobył się z trudności, jakie spowodowała niedostateczność konkursu. Pomiędzy współubiegającemi się projektami, były niektóre z istotnemi zaletami. Na nie zwróciła komisja uwagę; przy ocenianiu modeli, za stosunkowo najlepsze pomiędzy niemi uznane zostały № 18, 2, 19 i 17 (wszystkie cztery roboty p. Opiekuszyna) i № 4 (roboty p. Zabiełły). W posągach tych modeli okazało się tyle dobrych stron, że przy pewnych dalszych ulepszeniach, wymienieni utalentowani artyści mogą utworzyć coś prawdziwie znakomitego. Dla tego komisja, nie doszedłszy po dwóch konkursach do pożądanego rezultatu, nie zdecydowała się wyznaczyć trzeciego i zamiast tego przełożyła, wybrawszy dwa uznane za najlepsze z wystawionych projektów, wezwać ich twórców do poprawienia wad, jakie będą im wykazane przez biegłych i członków komisji. Mianowicie postanowiono zaproponować p. Opiekuszynowi i Zabielle, czy nie podejmą się wykończyć w powiększonym kształcie dwóch nowych modeli, tak posągu, jak i piedestału, tak żeby wziąwszy za podstawę pod względem posągu poety, każdy z nich zrobiony przez niego model, do piedestału wezwali do współpracownictwa każdy budowniczego. Dla dogodniejszego wykonania w szczegółach takiej decyzji wybrana została podkomisja, składająca się, pod prezydencją profesora architektury D. J. Grimma, z pp. Ławereckiego, Kremskiego i Kellera, z poruczeniem ułożenia projektu umów z pomienionemi dwoma artystami, w którym mają być zamieszczone pożądane w modelach zmiany. Po zrobieniu obydwóch modeli, takowe mają być przedstawione komitetowi, który wybrawszy jeden z nich dla wzniesienia pomnika, za drugi udzieli wynagrodzenie. Za przedstawione zaś na drugi konkurs roboty, komisja stosownie do ogłoszonych w swoim czasie przepisów, uznała za słuszne udzielić drugorzędne premja: jedno: 1,000 rub. p. Opiekuszynowi za wyżej wymienione numera, drugie 600 rub., p. Zabielle za № 4 i trzecie 400 rub. p. Bokowi za № 6.

*** Z statystyki telegrafów za 1873 rok,** wydanej przez Departament Telegrafów okazuje się, że na 1 stycznia 1873 r. w Rosji długość linij telegrafu rządowego wynosiła 53,488 wiorst, telegrafów kolei żelaznych 10,738, linji anglo-indyjskiej 3,407 i prywatnych telegrafów 284½ wiorst. Stacij telegraficznych było na pierwszych linjach 649, na drugich 681, na trzeciej 53 i na czwartych 23. Dochód telegraficzny wynosił 4,189,280 rub., a rozchód 3,145,024 rub. Liczba wysłanych depesz korespondencji wewnętrznej wciągu roku wynosiła 2,717,196; zagranicznej 253,851; liczba depesz zagranicznych otrzymanych w Rosji—264,621. W ciągu dziesięciolecia od 1862—1872 r. długość linij wzrosła z 22,765 do 53,448 wiorst, liczba depesz wysłanych z 782,596 do 3,264,245.

*** Grad silny.** Korrespondent *Saratowskiego Sprawocznego Listka* donosi, że niedawno, nad powiatem Wolskim, przeszła w kierunku od południo zachodu do półn.-wschodu, groźna chmura gradowa. Grad znacznej wielkości (daleko większy od jaja kurzego), przechodzący pasem przez niektóre sioła i wsie, wywarł na mieszkańców jakiś zabobonny, paniczny postrach, zrządziwszy kilka nieszczęśliwych wypadków ludziom i nie mało szkody gospodarstwu włościańskiemu. We wsi Carewszczynie, w większej części domów wybite zostały szyby w oknach, przyczem w jednym domu ciężka bryła gradu, przebiwszy w oknie ramę, uderzyła stojące wypadkowo, w pobliżu okna, małe dziecko w głowę tak silnie, iż zrządziła taką ranę (prawie że nie złamanie kości czaszkowej,) że dziecię zaledwie nie umarło z upływu krwi. Znajdujący się na polach, w miejscach gdzie padał grad, chłopi-oracze, nie wszyscy mogli utrzymać przy sobie konie; po większej części potrwożone zwierzęta, mimo zmęczenia, wyrywały się i uciekały z pól do domu; sami zaś chłopi, jedni chronili się pod wozy, inni nie mający takowych, znosili półgodzinną torturę pod nader dotkliwemi uderzeniami gradu, zastawiając się jedynie cierpliwością. Zaskoczona gradem na drodze ze w. Dongury do wsi Sadowki kobieta idąca pieszo, z dziecięciem na ręku, otrzymała taki cios bryłą gradu w głowę, że pozbawiona przytomności padła na drodze i ocuconą była przez przejeżdżających tąż drogą, już później, kiedy grad przeszedł. Znajdujące się na ręku kobiety dziecię zostało nieuszkodzonem tylko dla tego, że wprzód dobrze zostało okryte przez matkę odzieżą.

*** Z powiatu czembarskiego** piszą do *Dziennika Gubernjalnego Penzeńskiego*, że włościanie wsi Nowej Piatiny i Krasawki, zamknęli niedawno istniejące tam szynki. Uczyniwszy to, włościanie pomienionych wsi poszli dalej; razem z mieszkańcami wsi Kulikowki postanowili otworzyć u siebie szkołę wiejską, nie później jak w dniu 1-m września roku bieżącego. Na budowę domu przeznaczono 300 rubli, a na wspieranie szkoły asygnowane będzie corocznie po 100 rubli.

*** Kazański komitet opiekujący się biednymi** otwiera dla ubogich mieszkańców miasta Kazania tanie obiady w domu, oddanym do rozporządzenia komitetu przez kazańską radę miejską. Obiady przeznaczane są dla klasy ludzi ubogich, za zapłatą po 5 kop. za jedno danie jadła gorącego, z chlebem i kwasem, a po 8 kop. za dwa dania. Pożywienie w niektóre dni tygodnia, będzie mięsne i postne. Niemogący przychodzić do jadalni komitetu mogą otrzymywać potrawy w swoich mieszkaniach.

---

* W lutym 1873 roku, otwarte zostało przy akademji duchownej kijowskiej: **Towarzystwo cerkiewno-archeologiczne i muzeum.** Oprócz przedmiotów archeologji cerkiewnej i ogólnej, do składu muzeum weszła znaczna ilość rękopismów, ogółem około 520 numerów. Większa ich część przeniesiona jest do muzeum z bibljoteki akademickiej, a do 60 numerów ofiarowano.

Mimo pozornej przypadkowości składu rękopismów muzeum, zawsze jednak zbiór ten, w częściach oddzielnych, ma swój charakter określony, nadający temu zbiorowi niemałe znaczenie w pośród innych zbiorów rękopiśmiennych w Rosji. Nader wybitnie odznaczają się w nim oddziały: 1) rękopismów greckich i wschodnich; 2) rękopismów południowo-sławiańskich a szczególniej serbskich; 3) pomników dawnej literatury ruskiej i piśmienności roskolniczej; 4) miejscowych historycznych i literackich pomników w granicach byłego kijowskiego okręgu duchowno-naukowego.

*** W fabrykach Fedorowskich,** powiecie osińskim, gubernji permskiej, **otwarte** zostały niedawno odczyty publiczne dla robotników fabrycznych. Na pierwszy odczyt, urządzony w domu właściciela fabryk A. O. Czerdyncewa, zebrało się do 60 słuchaczy. Przedmiotem odczytu była historja ruska. Po skończeniu odczytu, niektórzy słuchacze podziękowali p. Czerdyncowowi i prelegentowi. Po drugim odczycie zawiązała się rozmowa o tem, czy nie zechce kto ze słuchaczy uczyć się pisać. Dla przykładu jeden z nich został wyuczony nader prędko, a tego było dość, aby skłonić się do uczenia i innych robotników. Liczba tych, którzy objawili chęć uczenia się, wprędce doszła do 20 osób.

---

* Ze sprawozdania, zakommunikowanego **przez Smoleńską powiatową radę szkolną smoleńskiemu zebraniu powiatowemu,** o szkołach początkowych ludowych, za rok szkolny 1872—1873, pomiędzy innemi widać: 1) wszystkich szkół w powiecie smoleńskim znajdowało się 29, mianowicie: dziesięć w mieście (dwie parafijalne, pięć szkół prywatnych i trzy cerkiewno-parafijalne), a 19 właściwie w powiecie. Z tych: męzkich 16, żeńskich 3 i mięszanych 10; 2) uczących się było: płci męzkiej 748, a żeńskiej 97, razem 845.

Podług wyznań uczący się dzielili się następnie: prawosławnych 837, katolików 5, protestant 1, żydów 2.

Podług stanów: dzieci szlachty i urzędników 19, stanu dochownego 2, stanów miejskich 125 i włościan 699.

Mieszkańców w mieście i powiecie liczono obojej płci 91,589, a zatem liczba uczących się ma się do ludności jak 1 do 108.

---

* Dnia 29-go zeszłego kwietnia podczas silnego deszczu z gradem, wielkości **jaja kurzego,** wybitych zostało 150 diesiatin oziminy, należącej do włościan wsi Aleksiejewki, w powiecie saratowskim.

---

* 9-go maja srożyła się nad **Połtawą burza z deszczem i gradem.** Grad padał wielkości dużego orzecha i pokrył ulice miejskie oraz dachy domów. Termometr nadzwyczaj szybko spadł do 5°. Grad w wielu miejscach pozostawał do drugiego ranka. Od tych czas trwa pogoda nader niepomyślna; 6° bywa tylko wśród dnia, ku wieczorowi 4°, a rankiem temperatura dochodzi do 0°.—Deszcz, zimno, wiatr— oto panujące zjawiska atmosferyczne maja. — Wegetacja zbóż była pomyślna, lecz nie posuwa się prawie nic; tylko oziminy rosną dobrze.

---

* W **Sewastopolu** wiosna jest teraz bardzo opóźnioną i chłodną. W początku maja, o 60 wiorst od Sewastopola, spadł w górach śnieg, a wiatr wiejący od tej strony był zimny do tego stopnia, że kilka dni potem palono w mieście w piecach, we wszystkich domach.

15 maja był wicher, który nie przeszedł bez złych następstw, tak na lądzie jak i na morzu: stare budowle znacznie cierpiały a jeden ze statków (portu Taganrogskiego) wyrzucony został na brzeg w samej zatoce (zresztą bez złych następstw dla osady).

---

* Twerski korespondent dziennika *Sowrem. Izwiest.* opisuje **nader dziwaczny i okropny wypadek,** jaki się zdarzył w m. Twerze. Korespondent ten pisze:

„Dwa lata temu, jeden z oficerów będących przy tutejszej szkole junkrów, rotmistrz K., kupił na dworcu twerskim kolei żelaznej prześlicznego szczeniaka trzymiesięcznego, z rasy angielskich pointerów. Następnie podarował tego pieska naczelnikowi szkoły, pułkownikowi Ertelowi, jako amatorowi psów myśliwskich. Wkrótce szczeniak zaczął chorować; z początku nie zwracano na to uwagi, pieszczono go, bawiono się z nim i piesek niby bawiąc się, pokąsał kilku ludzi. Ponieważ nie było mu lepiej, oddano go na kurację dywizyjnemu lekarzowi weterynaryjnemu, doskonale znającemu swą sztukę. Ten znalazł oznaki nosacizny i leczył szczeniaka na tę chorobę, tymczasem jeden z pokąsanych dieńszczyków miał napad wodowstrętu i chociaż zaraz udzielona mu została pomoc lekarska, człowiek ten umarł w szaleństwie. Natenczas szczeniaka zabito. Można sobie wystawić potem moralny stan innych pokąsanych, chociaż do tego czasu zupełnie zdrowych; było ich trzech, w tej liczbie rotmistrz K.

„Na szczeniaku odbyto sekcję i biegły weterynarz nie znalazł w nim żadnych symptomatów wodowstrętu, kiedy wiadomo, że jad tej choroby sprawia straszne spustoszenie w całym organizmie zwierzęcym. Taki rezultat sekcji anatomicznej zupełnie uspokoił interesowanych. Śmierć dieńszczyka należało przypisać innemu jakiemu wypadkowi, tembardziej, że wszyscy pokąsani uczuwali się w normalnym stanie zdrowia. Tak upłynęło dwa lata; wszyscy zapomnieli o szczeniaku pointerze, który sprawił tyle strachu.

„Lecz w ostatnich dniach kwietnia, rotmistrz K. był na polowaniu i zaziębił się. Powróciwszy do domu i czując się nie dobrze, chciał się rozgrzać herbatą i kazał sobie podać samowar. Lecz zaledwie otworzył kurek, żeby zaparzyć herbatę i zobaczył strumień wody, objął go nieobjaśniony strach i uciekł. Nie rozumiejąc jednak jeszcze co mu jest i doznając wielkiego pragnienia, rotmistrz K. kazał sobie podać wody selcerskiej, lecz kiedy na jej widok powtórzył się ten sam strach i dostał kurczów, wtedy nieszczęsny zrozumiał wszystko i przypomniawszy sobie swego szczeniaka, oświadczył. że przyszedł na niego czas. Udzielona mu była wszelka możliwa pomoc, lecz w półtora dnia potem umarł w okropnych męczarniach, zachowawszy do ostatniej chwili przytomność i tylko w chwili konania, niejako bezprzytomnie, wyrzekł wyrazy komendy jakiejś ewolucji kawalerji. Jakież jest teraz położenie tych, którzy jednocześnie z nim byli pokąsani!

Wypadek ten przedstawia szczególności, nieprzewidziane w kodeksie nauki i sprzeczny jest z niektóremi przyjętemi pewnikami. Nie mamy tu na myśli długiego czasu inkubacji jadu, która trwała dwa lata: bywały podobne przykłady i w kronikach medycyny jest nawet zapisany fakt, że wścieklizna rozwinęła się w człowieku w 13 lat po ukąszeniu. Lecz oprócz tego są jeszcze inne szczególne okoliczności. Najprzód to, że szczeniak, sprawca tego nieszczęścia miał tylko trzy miesiące i wiadomo z pewnością, że nie był on pokąsany przez innego psa, zatem choroba, którą zaraził ludzi powstała w nim samoistnie. W nauce zaś przyjęto za pewnik, że u zwierząt ślepo rodzących się, które jedynie podlegają samoistnemu rozwinięciu się wodowstrętu, takowy nigdy nie okazuje się wcześniej niż w wieku sześciu miesięcy. Drugą okoliczność, wikłającą wypadek, stanowi to, że najstaranniejsza obserwacja nad żywym szczeniakiem i badanie podczas sekcji, nie wykryły w nim ani najmniejszej oznaki jadu hydrofobicznego, lecz tylko niewątpliwe oznaki choroby zwanej nosacizną. Z tego powstaje samo przez się pytanie: czy ukąszenie psa nosatego może w subjekcie ukąszonym albo bezpośrednio rozwinąć wodowstręt, albo pośrednio, przy pewnych warunkach, wywołać w organizmie taki stan patologiczny, w którym jadowity żywioł jednej z tych chorób może przerodzić się w drugi. Na to pytanie i na szczególności opisanego przez nas faktu, zwracamy pilną uwagę ludzi nauki."

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

P a r y ż, 16 czerwca. Pięciu deputowanych, podanych w dzienniku urzędowym, jako wstrzymujący się od głosowania, oświadczyli, że głosowali przeciwko nagłości, a zatem większość mylnie została oznaczona. Francلieu żądał uznania tych głosów za ważne. Buffet odpowiedział, że to jest niemożliwe, na czem rzecz ta zakończyła się. Zgromadzenie odrzuciło wniosek Tirarda w przedmiocie swobody w wyrobach biżuterji. Ambasador w Londynie hr. Larochefaucould, podał się do dymisji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Środek lewy postanowił, iż p. Kazimierz Perier, złoży w dniu 13 czerwca w jego imieniu propozycję, której tekst następujący podaje *Jour. des Débats.* Komisja praw konstytucyjnych weźmie za podstawę prac swoich, w przedmiocie organizacji i udzielania władzy publicznej. 1) Artykuł pierwszy projektu do prawa złożony w dniu 19 maja 1873 r. opiewający: Rząd rzeczypospolitej francuzkiej składa się z dwóch izb i z jednego prezydenta, naczelnika władzy wykonawczej. 2) Prawo z dnia 20 listopada 1873 roku na mocy którego powierzono prezydencję rzeczypospolitej marszałkowi Mac-Mahon aż do dnia 20 listopada 1881 roku. 3) Artykuł trzeci konstytucji z roku 1848, dotyczący rewizji w całości lub też w części konstytucji.

* Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 13 czerwca, jenerał Cissey, minister wojny, złożył projekt do prawa, dążący do uporządkowania rozporządzeń dotyczących przejścia armji ze stopy wojennej na stopę pokojową. Żądane jest uznanie nagłości.—P. Houssard domaga się w interesie rolnictwa, ażeby powołanie drugiej części kontyngensu z roku 1874 roku zostało odroczone od 1 lipca do 1 września. P. Grivart odpowiada, że minister wojny związany jest decyzją Zgromadzenia co do powołania kontyngensu; nie może przeto brać na siebie odpowiedzialności za środki których się odeń domagają, bez upoważnienia poprzedniego ze strony Zgromadzenia. Zgromadzenie rozstrząsa propozycję p. Tisard, upoważniającą fabrykację, pod każdym względem przedmiotów ze złota i ze srebra przeznaczonych na wywóz za granicę.

---

* Podług doniesienia *Gazety Reńskiej,* kareta biskupa limburgskiego, zasekwestrowana w liczbie innych rzeczy, z rozkazu rządu, sprzedaną została przez licytację publiczną i kupioną za 245 talarów przez pewnego gorliwego katolika, który zwrócił ją prałatowi. Mieszkańcy Limburga przyozdobili karetę kwiatami i przywiezli ją do rezydencji biskupiej.

---

* Organa ultramontańskie w Austrji zapewniają, iż biskupi tego państwa tak samo jak biskupi pruscy nie poddadzą się nowym prawom wyznaniowym, lecz dotychczas żaden fakt oczywisty nie potwierdził takiej zapowiedzi. Przed kilku dniami, mówiono wprawdzie o zanominowaniu pewnej liczby proboszczów, które to nominacje odbyły się z pominięciem pewnych reguł ustanowionych przez nowe prawa, lecz po bliższem rzeczy zbadaniu, okazało się, że prawa te nie były jeszcze wprowadzone w wykonanie podczas owych nominacij, które też zostały dopełnione według dawniejszych, a w ówczas jeszcze obowiązujących przepisów.

---

* *Observer* pod dniem 14 czerwca donosi z Londynu, że Książę i Księżna Edynburgscy, wyjadą do Jugenheim dopiero 23 czerwca.

* Z Rzymu piszą do pewnej gazety niemieckiej, że Pius IX ciągle jest jeszcze niebezpiecznie chory i trzej lekarze odwiedzają go codziennie. Niedawno stan jego był tak zły, że zawezwany został jego spowiednik, który mu udzielił sakramenta św. Organa klerykalne starają się ukryć niebezpieczny stan zdrowia papieża, zapewniając, że tylko lekkie niedomaganie nie pozwala mu wychodzić z pokoju.

* Dziennik *Italie* przywiązuje wielkie znaczenie do ukazania się floty francuzkiej w Cagliari w dniu uroczystości narodowej obchodzenia statutu, w której flota owa urzędownie udział przyjęła. Dziennik ten widzi w tem dowód, że marynarka francuzka chciała przez czyn dodatni okazać dowody sympatji dla Włoch takich, jakiemi są one obecnie. Organ ów nie jest daleki nawet od przyznania zasługi za to ks. Decazes, i objawia radość z powodu utrzymania się jego na posadzie po upadku gabinetu p. Broglie. Donoszą z Rzymu, iż w Watykanie zajmują się bardzo tem, jak postępować należy w stosunkach Wysokiej Porty z ludnością armeńską. Nowy prefekt propagandy, będący bardzo zręcznym dyplomatą, spodziewa się pozyskać to, czego nie mógł uzyskać jego poprzednik, prefekt Barnato; wierzy on w powodzenie swoich starań. Ostatnie postanowienia Porty sprawiły wielkie wrażenie w Watykanie. Ażeby nie urazić podejrzliwości gabinetu Ottomańskiego, postanowiono postępować z umiarkowaniem. Instrukcje w tym duchu wysłano do Konstantynopola. Ambasada francuzka przy Wysokiej Porcie, zaniechała wszelkiego udziału w tej sprawie, albowiem wdanie się jest uważane jako bardziej szkodliwe niż użyteczne.

* Sprawy karlistów są na dość złej drodze, jeżeli można dać wiarę telegramom otrzymanym z Madrytu. Zabrali oni z Estelli cały materjał wojenny, zapewne w przewidywaniu szczęśliwego napadu ze strony marszałka Concha na tę pozycję. Jenerał ten w krótce już podobno otrzyma posiłki, o które dopomina się od dawna. Trzydzieści sześć tysięcy rekrutów już uorganizowano w Montitla dla wzmocnienia szeregów republikańskich. Jednocześnie jenerał Zabala upoważnił jenerałów czynnych, do udzielania amnestji karlistom jeżeli zechcą się poddawać. Środek ten dołączony do wiadomości o straceniu w Durango dwóch dowódzców karlistowskich, za to że byli dyssydentami, zdaje się wskazywać iż niezgody na serjo zaczynają wybuchać w sztabie głównym Don Karlosa i że zręczniejsi z jego stronników mogliby już szukać sposobu zawierania na swoją rękę pokoju z rządem madryckim. Depesza z Madrytu, z której pochodzą te wiadomości dodaje że poseł hiszpański w Waszyngtonie otrzymał rozkaz opuszczenia tego miasta. Nie wiadomo jaki wypadek mógł spowodować krok podobny który zdaje się zapowiadać zerwanie stosunków dyplomatycznych.

* Gazeta klerykalna *Univers* donosi, jakoby infant don Alfons przeszedł przez Ebro ze swym sztabem i oddziałem jazdy liczącym 50 ludzi. Nieustraszona jego małżonka, donna Bianka, towarzyszy mu, jak zwykle. Takim sposobem, armja karlistowska przedsiębierze natarcie z dwóch stron: ze strony Arragonji i Walencji, pod dowództwem brata Karola VII, i w prowincjach basko-nawarskich, gdzie oblega Ernani.

---

* Na jednem z ostatnich posiedzeń izby drugiej jeneralnych stanów Niderlandzkich, minister osad dołączył kilka objaśnień do odpowiedzi udzielonej już na interpelację p. Fabiusa, odnoszącą się do polityki w zamorskich osadach w Indjach wschodnich. Minister oświadczył że jenerał van Swieten, główno dowodzący armją kolonjalną, tak samo jak i jego pomocnik, pułkownik Pel, dowodzący korpusem zajmującym Atczin, otrzymali instrukcje, ażeby się trzymali na pozycjach zdobytych nie idąc dalej i ażeby uspokajali kraj ów, bez

uciekania się do siły oręża; taka polityka już zaczynała wydawać dobre owoce; niejakie zbliżenie zaczęło się objawiać ze strony mieszkańców zachodniego brzegu Sumatry. „Rząd, dodał minister, kończąc swoję mowę, usiłuje skłonić dowódzców Atczińskich do posłuszeństwa, lecz nie ma chęci zawierać z niemi traktatów."

---

* Rząd turecki miał podobno stanowczo odmówić potwierdzenia kontraktu o pożyczkę, podpisanego przez Sadyka-baszę.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 14 czerwca.* Na odbytem wczoraj wieczorem zgromadzeniu umiarkowanej i krańcowej lewicy, postanowiono, pomimo że pomienione odcienia nie mogą uznać w zasadzie władzy ustawodawczej Zgromadzenia Narodowego, głosować na korzyść wniosku konstytucyjnego, który, jak o tem doniesiono, przedstawiony być ma w poniedziałek przez lewy środek, z powodu, iż upatrują w wniosku tym zabezpieczenie rzeczypospolitej od napaści ze strony bonapartystów.

* *Paryż, 13 czerwca. Ajeneja Havas* zaprzecza pogłosce, jakoby książę Décazes zamierzał usunąć się z swego stanowiska.— Hr. Saint-Croix za znieważenie Gambetty skazany został na 6 miesięcy więzienia, 200 franków kary pieniężnej i koszta procesu. Inni aresztowani, którzy dopuścili się wykroczoń skazani zostali na karę więzienną od 8 dni do 1 miesiąca. Dziś na dworcu kolei żelaznej św. Łazarza spokojność nie była zakłóconą.

* *Paryż, 14 czerwca.* Cassagnac nie przyjął powtórnego wyzwania na pojedynek ze strony republikanina Clemenceau.— Podług otrzymanych tu pod datą wczorajszą wiadomości z Madrytu, armja północna rozpoczęła znowu działania wojenne. Jenerał Concha koncentruje wojska swe pod Tafallą.

* *Madryt, 14 czerwca.* Podług doniesienia *Epoca*, minister finansów, p. Comacho, kazał wypłacić sumę 20,000 piastrów za towary, które zabrane zostały w Kartaginie kupcom niemieckim przez powstańców.

* *Kopenhaga, 15 cznrwca. Dagbladet* i *Dagstelegraphen* podają wiadomość, iż po podaniu się w sobotę ministra skarbu do dymisji, całe ministerstwo podało prośbę o dymisję, której jednak król nie przyjął.

* *Londyn, 14 czerwca.* Przy dalszym wyborze członka parlamentu dla Wigtonu, wybrany został większością 8 głosów p. Mark John Stewart, należący do stronnictwa konserwatywnego.

* *Kair, 15 czerwca.* Z dobrze uwiadomionej strony zaprzeczają w sposób jak najbardziej stanowczy, pogłoskom o domniemanych znacznych uzbrojeniach wicekróla Egiptu.

---

* **O męczarniach wice-konsula angielskiego Medge** w San-Jose de Guatemala, gazeta *New-York World* podaje obszerne wiadomości. Główną przyczyną do nikczemnego postępku komendanta Gonzalesa była, jak wiadomo, zawiść, albowiem Medge, jako wicekonsul, zajmuje stanowisko niezawisłe od komendanta. Gonzales ma stopień pułkownika, dosłużył on się od prostego żołnierza i słynie jako człowiek gburowaty i nieokrzesany. Wypadkowo Gonzales, dla zaspokojenia swej złości względem Medge'a wybrał ten dzień, kiedy w Guatemala zarzucił kotwicę parostatek „Arizona". Wezwał on Medge'a do siebie, a kiedy wicekonsul wymówił się tem, że go boli noga, Gonzales wysłał do niego żołnierzy z poruczeniem aby go dostawili żywego lub umarłego. Przyprowadzili więc Medge'a żywego, bili go po twarzy i w ogóle wyrządzali mu wszelkie możebne obelgi. Gonzales skazał go na 400 plag. Lekarz portowy zaprotestował przeciw temu, oświadczywszy, że takiej kary nie może wytrzymać bez niebezpieczeństwa dla swego życia żaden człowiek. Na to Gonzales odpowiedział: „A to dobrze, niech umrze. Jeśli wytrzyma 400 kijów, to w kazdym razie rozstrzelam go i w ogóle skończę, tak lub inaczej, ze wszystkiemi cudzoziemcami, przemieszkującymi w San Jose de Guatemala." Konsul Stanów Zjednoczonych James, również urzędownie zaprotestował przeciw takiemu nadużyciu władzy. Gonzales rozkazał rozebrać Medge'a, położyć go na ziemi, i wtedy, kiedy pięciu żołnierzy siedziało mu na głowie rękach i nogach, aby nie mógł ruszyć się z miejsca, drudzy żołnierze wymierzyli mu każdy po pięćdziesiąt uderzeń. Gonzales patrzał na to, licząc osobiście uderzenia i popijając wódkę. Po dwóchsetnem uderzeniu, Medge postradał przytomność i wtedy Gonzales kazał go położyć w łóżko, aby odpoczął do następnego rana, w którym to czasie oczekiwało go pozostałe 200 plag. Kiedy Medge przyszedł do siebie, Gonzales znęcał się nad nim i kilkakrotnie przykładał mu do głowy nabity rewolwer. Chociaż Gonzales opanował druty telegraficzne, jednakże ajentowi spółki żeglugi parowej Oceanu Spokojnego, Moncrawe, powiodło się wydostać z miasta i telegrafować z innego miejsca do stolicy o pomoc. Rząd wyprawił natychmiast jenerała Solano z oddziałem stu ludzi. O zbliżaniu się ich nadeszła wiadomość w tej chwili, kiedy miano wznowić męczarnie nieszczęśliwego Medge'a. Aby zasłonić się od dalszych gwałtów, Medge zaproponował swemu dręczycielowi, że da mu list swobodnego przejścia, przy pomocy którego mógłby uciec na okręcie „Arizona." Konsul amerykański namawiał komendanta aby się na to zgodził, lecz ten zupełnie nie potrzebował namowy: wziął glejt z rąk Medge'a, a żołnierzom swoim kazał rozstrzelać konsula. Żołnierze zaś ze swej strony widząc, że sprawy biorą zły obrót, nie wykonali rozkazu. Gonzales, w towarzystwie konsula James'a udał się na okręt „Arizona." Zjawienie się jego wywołało między pasażerami wielkie oburzenie. Kapitan Morse z trudnością wstrzymał ich od zbrojnej interwencji na korzyć Medge'a. Jeden pasażer strzelił i lekko ranił Gonzalesa, który potem skoczył do łódki i przybił do brzegu, gdzie popadł w ręce wojsk Solana. Jenerał ten wynurzył zamiar zapłacenia mu chociaż do pewnego stopnia—tą samą monetą. Chciał on pozwolić najprzód zagoić się ranie, a potem kazać obić Gonzalesa i rozstrzelać go. (Podług ostatnich doniesień, Solano dotrwał w takim zamiarze, lecz go jeszcze nie wykonał.)

---

* Pewien dawny **przyjaciel byłego marszałka Bazaine'a**—widocznie anglik —otrzymał od rządu francuskiego pozwolenie odwiedzenia go na wyspie St. Marguerite, i opisuje następnie, w gazecie *Daily-Telegraph* szczegóły tych odwiedzin: „Pokój, gdzie mieszka Bazaine, jest mały, lecz porządny i wygodnie urządzony; na ścianie wisi portret Papieża z autografem łacińskim. Żywy chłopczyk ośmioletni i drugi, trzyletni, hałaśliwie biegali po pokoju, wraz z pięcioletnią dziewczynką. Wpośród tego hałasu porozmawialiśmy czas jakiś z sobą i udaliśmy się na brukowany placyk, otoczony wałem, a którego część niewielka ogrodzona jest dla Bazaina.—Stąd można widzieć morze, lecz próba zaprowadzenia tu ogrodu nie powiodła się, skutkiem zbyt suchego gruntu i braku wody w forcie. Ucieczkę zdaje się wykonać nie byłoby trudno, ponieważ wał nie przedstawiłby trudności nieprzezwyciężonych, a łodzi jest mnóstwo. Lecz Bazaine oczywiście ani myśli o ucieczce. Nieraz on mówił, że przeniósłby śmierć nad takie zamknięcie i że nawet poniżające zdegradowanie nie zasmuciłoby go głębiej, aniżeli to obchodzenie się, jakiemu ulega. Przytem wypowiadał on nader szczere zdanie o sądzie, który wydał na niego wyrok i o owej dziwnej anomalji, iż w szeregach armji francuskiej, pyszniącej się dawniej swą karnością, znajdują się teraz oficerowie, którzy podczas jego procesu otwarcie przyznali się, że nie wykonali rozkazów swych zwierzchników, i uknuli, wraz z Rosselem i innymi, spisek przeciw niemu podczas oblężenia Metz. Przytem wszystkiem ani jeden z tych oficerów nie otrzymał choćby upomnienia, a wielu nawet awansowało na wyższe stopnie. Podtenczas, kiedyśmy przechadzali się tam i napowrot, przyłączyła się do nas marszałkowa i wzięła w rozmowie nader żywy udział. Jest ona jak wiadomo Meksykanką, a kiedym zaczął ją chwalić za wierność i poświęcenie dla marszałka, odpowiedziała: „W Meksyku nikt nie opuszcza w nieszczęściu swych przyjaciół. Miałam lat siedmnaście, kiedym wyszła za marszałka. Stał wtedy na szczycie potęgi, miał mnóstwo przyjaciół i był bardzo bogaty; przyszłość nizem zachmurzoną nie była. Dał mi położenie godne zazdrości. Teraz, kiedy szczęście, potęga i przyjaciele zniknęli, moje miejsce jest przy nim, aby z takąż samą tkliwością jak w dni pomyślności, dzielić z nim kromkę chleba i wszelki niedostatek." Bazaine, dotknąwszy przyszłości, nadmienił, że od teraźniejszego rządu francuskiego nie spodziewa się dla siebie nic dobrego i przekonany jest o głębokiej nieprzyjaźni dla niego radykalistów. Zato Thiers, który zawsze był jego wiernym przyjacielem, na pewne postara się wszelkiemi środkami o ulżenie jego położenia, co się zaś tyczy bonapartystów, to gdyby władza przeszła do nich, ma się rozumieć żeby go wyswobodzili. Podług zdania Bazaine'a, w dni poniżenia Francji, krajowi okazały największe usługi dwie osoby: cesarzowa Eugenija, która nie chciała okupić zbawienia swej dynastji kosztem krwi francuzkiej, oraz Thiers, który nie szczędził patrjotycznych i pomyslnych starań, aby zagoić klęski wojny przeciw której protestował, lecz której odwrócić nie miał siły."

---

* Przemysłowcy paryzcy wynaleźli nowy sposób **rozszerzania swych reklam**. Ostatnieni dniami dostrzeżono, że wieńce, któremi zdobią piedestał statui dziewicy Orleańskiej, zbyt szybko znikają. Początkowo sądzono, że jest to sprawka łotrów, lecz wkrótce okazało się co innego. Na wieńcach znajdowały się napisy, z rozmaitemi reklamami. I tak, na jednym znajdowało się w rodzaju dedykacji: „Aniołowi zbawcy Francji!" a u dołu: „Najlepszy syrop piersiowy można otrzymywać w magazynie C., przy ulicy G.;" na innym: „Poświęcony zostaje duchowi obrony narodowej," a później: „NN. okulista, wyrabia oczy szklane;" na trzecim: „Dziewicy Orleańskiej!" a dalej: „Najlepszy ocet w sklepie K." Łatwo pojąć, że spółzawodnicy pomysłowych przemysłowców nie mogli pozwalać, aby ich reklamy długo przyozdabiały pomnik, i pospieszali z usunięciem takowych.

---

* **Zastąpienie muchy hiszpańskiej przez chińską.** W ostatnich czasach zaczęto wywozić z Chin, w znacznej ilości muchę chińską, zastępującą tak zwaną hiszpańską, dla tego, iż analiza wykryła, że chińska zawiera w sobie daleko więcej materji odciągającej (cantharidin), a mianowicie, podług analizy doktora Meuscha, muchy hiszpańskie zawierają w sobie 0,4% kantaridinu, a chińskie 1,016%. Wiadomo zresztą, że muchy hiszpańskie, kantarydy, mylnie zaliczone bywają do rodzaju much, gdy właściwie stanowią rodzaj chrząszczów, *mylabris*; do tegoż samego rodzaju chrząszczów należy i mucha chińska *mylabris phalerata*. Żyje ona wyłącznie w Chinach i na przylądku Dobrej Nadziei. Takim sposobem to, co w praktyce zaczęto używać tylko jako surrogat, okazało się podług analizy lekarskiej daleko skuteczniejszem od tego ciała, które dawniej zastępowało. Mucha chińska niema, zresztą, tej błyszczącej złoto-zielonawej powierzchowności, jaką się odznacza hiszpańska.

---

* **Kit do przymocowania metalów.** Liczne próby uskuteczniane w Niemczech dowiodły, że najlepsza masa dla przymocowywania szkła do metalów i metalów do drzewa, oraz dla klejenia porcelany i fajansu, przygotowywa się w sposób następujący: bierze się równe ilości co do wagi gumilaki i tłuczonego pumeksu, trze się je na miałki proszek i topi, przy troskliwem mieszaniu, dla tego, aby temperatura mieszaniny nie podnosiła się wyżej, aniżeli potrzeba do roztopienia gumilaki. Mieszanina ta jest lepszą i trwalszą od wszelkich innych połączeń gumilaki, używanych w tymże samym celu.

---

* W **Persji** spadła ostatniemi czasy niezwykła **ilość śniegu**, skutkiem czego znów obawiają się nieurodzaju i głodu. Oprócz tego skutkiem burzy, zawaliło się wiele domów, a w tej liczbie i sam pałac szacha, który zmuszony został przenieść się do namiotu.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia pp. posiadaczów obligacij Towarzystwa, że wypłata kuponów procentowych za pierwsze półrocze 1874 r. od obligacij:

Serji I po 500 franków.

Serji II, III, IV po 100 i 500 talarów,

dopełnianą będzie we właściwych walutach na kuponach wyrażonych, poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b.

w Warszawie: w Kasie Głównej Towarzystwa;

w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Towarzystwie Dyskontowem.

w Wrocławiu: w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Frankfurcie n. M., u domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;

w Amsterdamie: u domu handlowego: Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukseli: u domu handlowego: Brugmann Synowie;

w Londynie: u domu handlowego: N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u domu handlowego: Franciszek-Antoni Wolff.

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisane.

Jednocześnie powyższe Kassy wypłacać będą we właściwych walutach po cenie nominalnej, wylosowane w roku 1873 i latach poprzednich obligacje Serji I, II, III i IV Towarzystwa.

Warszawa, dnia 1 (13) czerwca 1874 r.

Towarzystwo Drogi Zelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1874 roku od akcij Towarzystwa wypłacane będą, poczynając od dnia 13 czerwca (1 lipca) r. b. jak następuje:

w Warszawie: w Kassie Głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu handlowego: G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Towarzystwie Dyskontowem;

w Wrocławiu: u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Frankfurcie nad Menem: u domu handlowego: J. Weiller Synowie;

w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;

w Amsterdamie: u domu handlowego: Lippman, Rosenthal et Comp;

w Bruksselli: u domu handlowego; Brugmann Synowie;

w Londynie: u domu handlowego: N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u domu handlowego: Franciszek-Antoni Wolff.

Kupony przedstawiane być winny do wypłaty przy specyyfikacji porządkiem numerów ułożonej. Formularze do tych specyfikacij wydaje Kasa Główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie w wymienionych wyżej Kasach spłacane będą po wartości nominalnej wylosowane w roku 1873 i poprzednich latach, akcje Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej i wydawane w ich miejsce, stosownie do § 42 Ustawy, tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa, dnia 1 (13) czerwca 1874 r. (3,535).

Dobrzelińskie Towarzystwo fabryk cukru.

Na zasadzie Najwyżej w dniu 3 sierpnia v. s. 1873 roku zatwierdzonej ustawy, aktem Marcelego Zielińskiego Rejenta K. Z. G. W. daty 29 kwietnia (11 maja) 1874 zawiązane, po nabyciu Osady Dobrzelińskiej w okręgu Orłowskim, gubernji Warszawskiej położonej, z istniejącą w niej fabryką i rafinerją cukru z buraków, kontraktem na d. 25 maja (6 czerwca) 1874 roku przed tymże Rejentem zdziałanym, z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b. pod Zarząd swój obejmuje i stosownie do § 16 Ustawy, siedlisko Towarzystwa obrane jest w Warszawie w domu Nr. 1066*a*.

Na członków Zarządu obrani zostali: 1) J. G. Bloch prezes; 2) Adam Boniecki; 3) Edward Frankenstein; 4) Władysław Grotowski; 5) Antoni Wrotnowski.

Na zastępców: 1) Max Jellinek; 2) Wiktor Kronenberg. (3528).

Warszawa
dnia 5 (17) czerwca.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, we czwartek, komedje **Narzeczona; Robotnicy; Zbudziło się w niej serce**,— (po cenach teatru rozmaitości).—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we środę, komedja w 4 aktach, **Pozytywni**.—Początek o godzinie 8-ej.— *Jutro*, we czwartek, opera **Zycie paryzkie**. — *Wczoraj*, było osób 1031.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — W piątek,—*w teatrze letnim:* komedja **Pozytywni**; w sobotę,—*w teatrze wielkim:* komedja **Zyzio**,—(po cenach teatru rozmaitości);—*w teatrze letnim:* opera **Straszny Dwór**; w niedziele, — *w teatrze na wyspie w Łazienkach:* balet **Robert i Bertrand**; opera **Dziesięć cór na wydaniu**;—w razie niepogody: *w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna**;—*w teatrze letnim:* komedje **Narzeczona; Grzeszki babuni; Miłość młodzieńcza**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we środę, opera **Piękna Helena**.—Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we środę, dramat **Dama z kamelją**.—Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

---

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 42, wyzdrowiało 33, umarło 6, pozostało 1546 (mężczyzn 742, kobiet 804), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 152, kobiet 168.

Przyjechali:—Jenerał-lejtnant *Wierewkin*, z Moskwy; rzeczywiści radcowie stanu: *Pfel*, hrabia *Osten-Sacken*, z Berlina.

Wyjechali:—Jenerał-lejtnant *Ulrich*, do Brześcia; — jenerał-major *Lebiediew*, do Wilna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Czerwca 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	107	25	106	95
" . . . . " " . . .	8 d.	107	2½	106	72½
Gdańsk . . . . " " . . .	2 m.	107	17½	106	87½
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	106	95	106	65
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	23½	7	21½
"	kr. ter.	7	24	7	22
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	—	—	—	—
"	"	86	85	86	65
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	30	—	—
" . . . à vista		97	20	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	67½	98	50
" . . . . . " " . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	144	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		92	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	77	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	122	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	5	93	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	15	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	35	92	[illegible]
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	50	88	20
" " " II Serja . .		87	60	87	30
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	—	77	30
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		175	—	—	—
ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		171	—	—	—
" " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $94\frac{4}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $43\frac{1}{13}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $5\frac{1}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $65\frac{5}{13}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $17\frac{7}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3552.

MY ALEXANDER II.
Cesarz Wszech Rosji, Król Polski
& & &
wiadomo czynimy iż,

Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni: Umieniecki Prezes, Kremky, Fajans } Sędziowie. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 1 (13) Czerwca 1874 r.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) W. Andrychiewicz, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem w podaniu w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. zaniesionem przez Stanisława Klichowskiego handel win i piwa w Warszawie pod Nr. 32 przy ulicy Długiej prowadzącego, i tamże zamieszkałego, iż tenże z powodu poręczenia za innymi, i niemożności zrealizowania własnych aktywów stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, i dla tego żąda ogłoszenia jego upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 Kodexu Handlowego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Stanisława Klichowskiego handel win i piwa w Warszawie pod Nr. 32 przy ulicy Długiej prowadzącego i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 31 Maja (12 Czerwca) r. b. jako datę podania określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Klichowskiego należącego pod powyższym numerem, lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza, do dopełnienia tego Podsędka Wydziału I deleguje. Kuratorem upadłości Władysława Jurzyńskiego Patrona mianuje, na Sędziego Komisarza Władysława Kremky Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policji zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w I Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału, i podanie do pism Kuratorowi poleca.

(podp.) Umieniecki Prezes.
W. Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej, gdyby o takową prawnie wezwani zostali.

Za zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku ze swym oryginałem na stemplu ceny kop. 15 spisanym świadczę i takowy wydaję dla Kuratora.

w Warszawie d. 3 (15) Czerwca 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podp.) Andrychiewicz.

N. D. 3176. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 11 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Webster 3-letniego przywileju na aparat do wyrobu stali twardej.

N. D. 3177. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Lutego r b. otrzymał prośbę od pułkownika Kowalko o wydanie mu 10-leniego przywileju na nowy optyczny przyrząd pod nazwą „Kowakoskop".

N. D. 3178. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Ewerett 10-letniego przywileju na udoskonalonej budowy aparat do mierzenia płynów.

N. D. 3175. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Deleon 5-letniego przywileju na sposób przyrządzania materjału budowlanego z kamieni.

N. D. 2773. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od von Müllera o wydanie cudzoziemcowi Hildebrandt 3-letniego przywileju na aparat do puszczania grzebalnych łodzi wiosłowych.

N. D. 2843. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Stycznia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Nubold 5-letniego przywileju na udoskonalenin budowy rusztów.

N. D. 3171. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Lutego r. b. otrzymał prośbę od austrjackiego poddanego p. Słotarskiego o wydanie na jego imię 10-letniego przywileju na nowego systemu parowiki.

N. D. 3172. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Ouestinghaus 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy hamulców dla dróg żelaznych.

N. D. 3173. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 4 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Passanisi o wydanie 3-letniego przywileju na imię towarzystwa D. A. Tessarieri & C-ie w Neapolu na udoskonalone mechaniczne gazowe brennery.

N. D. 3174. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w . 5 Lutego r. b. otrzymał prośbę od szlachcica Jagna o wydanie na imię jego i Radcy Honorowego Wojejkowa 10-letniego przywileju na przyrząd do zasilania wodą kotłów parowych.

N. D. 3179. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w 23 Lutego r. b. otrzymał prośbę od Radcy Kollegjalnego Sachnowskiego o wydanie jego bratu inżenierowi A. Sachnowskiemu 5-letniego przywileju na przyrząd do utrzymywania iskier.

N. D. 2782. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p Kaupe o wydanie kupcowi Karastelew 10-letniego przywileju na nowy sposób wyrobu dwustronnych wstążek, taśmy i wszelkiego rodzaju materji z rysunkiem z osnowy.

N. D. 3541. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Ołdaki w powiecie Pułtuskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,000.
2. Dobra Sławęcin z częścią na Bojanowie, w powiecie Sierpeckim zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 9,250.
3. Dobra Gołuszyn, w powiecie Sierpeckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 4,100.
4. Dobra Zakrzewo, w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 6,450.
5. Dobra Miszewo w powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,000.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r.
Prezes, L. Komierowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 3555. Syndycy tymczasowi masy upadłości K. Lange.

Stosownie do art 502 K. H. wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty ogłoszenia niniejszego, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników stawili się przed podpisanymi Syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, niemniej ażeby oddali im tytuły swych wierzytelności, lub złożyli takowe w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału za pokwitowaniem.

Józef Swarcenberg Patron,
pod Nr. 544 w Warszawie zamieszkały.
W. Lapidus.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3532. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego, odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca roku bieżącego, o godzinie 12 w południe publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w ryczałtową **entrepryzę robót reperacyjnych zabudowań Sądów poprawczych przy Warszawskiem więzieniu Śledczem.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 273 k. 56.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości 28 rsr.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie, w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny 70 kop.)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, житель (тутъ объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ, то улицу и № дома) симъ объявляю что работы по ремонтному исправленію зданія Исправительныхъ Судовъ при Варшавской Слѣдственной тюрьмѣ, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ) согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего, представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ суммѣ 000 руб. прописью) или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто откуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę, ...
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 3533. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego, odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na oddanie w ryczałtową entrepryzę **robót reperacyjnych zabudowania Warszawskiego więzienia Śledczego.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 423 k. 8.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości rs. 43.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Policyjno-Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codzienie w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny kop. 70)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, житель (тутъ объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N дома) симъ объявляю, что работы по ремонтному исправленію зданія Варшавской Слѣдственной тюрьмы, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ) согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ сумѣ 000 руб. прописью, или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ.)

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę, ...
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 3534. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca roku bieżącego o godzinie 12 w południe publiczna licytacja, przez deklaracje opieczętowane, na oddanie w ryczałtową entrepryzę **robót reparacyjnych aresztu detencyjnego mieszczącego się w zabudowaniach N. 493, na ulicy Miodowej.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 205 k. 85.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości rs. 21.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie, w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny 70 kop.)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія житель (тутъ обяснить мѣсто жительства а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю что работы по ремонтному исправленію Детенціоннаго ареста въ зданіи N 493 по Медовой улицѣ, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ), согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего, представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ суммѣ 000 руб. прописью) или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе сего настоящее объявленіе собственно ручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто откуда писано, число мѣсяцъ и годъ.

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę . . . . . .
za Referenta Celiński.

N. D. 3359. Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rsr. 2216 kop. 66½ wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dwieście szesnaście kop. sześćdziesiąt sześć i pół posesji Nr. 1738 przy placu S-go Aleksandra w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek, na stęplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biórowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruje zadzierżawić posesję Nr. 1738 w Warszawie przy placu S go Aleksandra na lat dwa t. j od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r., ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 15 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . M-ca . . . 1874 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.
Warszawa d. 27 Maja (6 Czerwca) 1874 r.

N. D. 3360. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rs. 622 kop. 13 (wyraźnie rubli sześćset dwudziestu dwóch kopiejek trzynaście) posesji N. 2916a przy rogu ulic Solec i Ludnej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr. 2916a w Warszawie przy ulicy Solec na lat dwa t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1876 r. ofiarując za dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium rs. 125 i na koszta ogłoszenia rs. 15 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku . . . podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r.
2—3

N. D. 3377. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje.

1. Na reperacją Powązkowskich katakumb, od sumy anszlagowej . . . rs. 5777 k. 15.
2. Na reperację zabudowań zajmowanych przez służbę pogrzebową cmentarza Powązkowskiego, od sumy anszlagowej . . . . „ 4149 „ 66.
razem rs. 9927 k. 1.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek, wypissze jaki odstępuje procent, od ogólnej sumy do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rub. 993 i na koszta ogłoszenia rub. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki oraz anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuje się:

1. Reperacji Powązkowskich katakumb od sumy anszlagowej . . . . rs. 5777 k. 15.
2. Reperacji zabudowań zajmowanych przez służbę pogrzebową cmentarza Powązkowskiego, od sumy anszlagowej . . . . „ 4149 „ 86.
razem rs. 9927 k. 1.

i odstępuję od ogólnej sumy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rub. 993 i na koszta ogłoszenia rub. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . . m-ca . . . roku N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1874 r.
2—3.

N. D. 3322. Komora Celna w Grajewie.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 17 Czerwca roku bieżącego i dni następnych, odbywać się będzie w jej biurze poczynając od godziny 12 w południe, publiczna sprzedaż towarów konfiskowanych, mianowicie:

Jedwabnych oszacowanych na	sumę	350	rs.
Wełnianych	„	„	240	„
Bawełnianych	„	„	1178	„
Płótna	„	„	410	„
Herbaty czarnej	„	„	10	„
Różnych towarów	„	„	50	„
		Razem na	2238	rs.

Grajewo d. 23 Maja 1874 r.
p. o. Zarządzającego . . . . .
Sekretarz (Mierezyński).

N. D. 3142. Magistrat miasta gubernialnego Kalisza.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11-ej z rana w biórze regoż Magistratu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja (in plus) na oddanie w dzierżawę dochodu z żydowskiej łaźni (mikwy) w mieście Kaliszu, na czas od 1-go Lipca r. b. do tegoż dnia 1878 r. poczynając od sumy rs. 500 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się 1/10 części dzierżawnej sumy t. j. rs. 50, które utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest dopełnić do 1/4 części podanej przez niego sumy, a nadto dla zabezpieczenia utensyljów mikwy winien przedstawić kaucję równającą się 1/4 części wartości tychże utensyljów, która złożoną być ma w gotówce lub w zabezpieczeniu hypotecznem na pierwszej połowie wartości nieruchomości. Oprócz tego, przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić świadectwo kwalifikacyjne wydane przez właściwą władzę co do jego konduity i zamożności.

Warunki licytacyjne mogą być codziennie przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 15 Maja 1874 roku.
Prezydent Przedpelski.
Radny J. Szutaniewicz.

N. D. 3557. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gerszona Boruchsohna kupca pod Nr. 1066B i Józefa Pragera obywatela pod Nr. 2241 w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Swarcenberga Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy 1,300 z procentem 5% od d. 3 (15) Czerwca 1869 r. i kosztów od Bronisława Miniewskiego właściciela dóbr ziemskich Zalesie Machnackie z przyległościami i przynależytościami w okręgu Grójeckim Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w dobrach Starogrodzie Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego zamieszkanie zaś prawne w Warszawie pod Nr. 1334B u matki swej Karoliny Miniewskiej obrane mającego, protokołem Walentego Listopad Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 7 (19) i 8 (20) Lutego 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Zalesie Machnackie z przyległościami i przynależytościami w okręgu Grójeckim Gubernji Warszawskiej w gminie Lipie parafji Wilków pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Grójcach położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Bronisława Miniewskiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Zdrojewskiego za kontraktem urzędowym w księdze wieczystej powyższych dóbr w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1868 r. zeznanym na lat 12 od d. 12 (24) Czerwca 1868 r. do tejże daty 1880 r. za cenę rs. 1,850 rocznie pod warunkami tymże kontraktem zakreślonemi zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 27 morgów 21 i prętów 177 w dwóch lasach obecnie już nie istniejących, czyli razem włók 44 morgów 12 i pręt. 177 obejmujące.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom czyli dwór murowany o piwnicach parterze i facjatach gontami kryty 4 kominy murowane mający.
2. Oficyna drewniana gontami kryta 2 kominy murowane mająca.
3. Ogród owocowo-warzywny w którym znajduje się drzew około sztuk 400 i szesnaście uli pszczół.
4. Kuźnia drewniana gontem kryta w której jest kowadło żelazne i miech.
5. Gorzelnia drewniana o piwnicach murowanych gontami kryta o jednym kominie murowanym, w gorzelni tej znajduje się: kocioł parowy z cylindrem, aparat Pistorjusza miedziany, 3 kotły i t. p.
6. Obok gorzelni znajduje się kierat górny z szybrami żelaznemi i pompa żelazna francuzka.
7. Szopa drewniana deskami kryta.
8. Chlewy drewniane gontami kryte.
9. Szopa drewniana deskami kryta.
10. Brama pomiędzy słupami murowanemi z obu stron bramy znajduje się mur blachą kryty.
11. Dzwonek na słupie drewnianym.
12. Zabudowanie murowane gontami kryte.
13. Stajnie i wozownie drewniane słomą kryte.
14. Studnia cembrowana kryta z żórawiem i korytem.
15. Stajnia i owczarnie murowane słomą kryte, w budynku tym część pod stajnie przeznaczona jest wybrukowaną.
16. Wołownie i obory drewniane.
17. Brama.
18. Stodoła drewniana słomą poszyta pod stodołą tą znajduje się piwnica.
19. Budynek drewniany słomą kryty.
20. Kierat dolny parokonny do sieczkarni.
21. Stodoła drewniana z bali w słupy murowane słomą poszyta, w której znajduje się młocarnia czterokonna.
22. Szopa drewniana słomą poszyta.
23. Przybudowanie murowane owczarnię w sobie mieszczące.
24. Spichrz drewniany słomą pokryty.
25. Ogrodzenie z żerdzi z dwoma bramami obok zaś tego jest plac na pomieszczenie zboża i słomy.
26. Budynek murowany gontami kryty 3 kominy murowane mający.
27. Studnia cembrowana z korbą drewnianą i żelaznym łańcuchem.
28. Chlewy drewniane słomą poszyte.
29. Budynek dla czeladzi drewniany gontami kryty, 5 kominów murowanych mający.
30. Chlewy drewniane słomą poszyte
31. Dwie kloaki z desek.
32. Dwie budy z desek dla psów.
33. W podwórzu jest drzew dzikich rozmaitych około sztuk 50.
34. W podwórzu w niektórych miejscach jest bruk kamienny.

Lasów do tych dóbr należących obecnie zupełnie niema, istnieją jedynie zarośla na przestrzeni około 8 morgów po porębach.

Propinacja w tych dobrach przez dzierżawcę wypuszczoną została Lewkowi Miller za rs. 225 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Swarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Sylwestrowi Nerlo Wójtowi gminy Lipie do której dobra Zalesie Machnackie należą we wsi Lipie Okręgu Grójeck m urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Lutego 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Warszawie dnia 18 Lutego (2 Marca) 1874 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Swarcenberg Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 22 Kwietnia (4 Maja), 6 (18) Maja i 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 2 (14) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 w Wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3000 przez popierających subhastację wierzycieli podanej, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 3559.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 609 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1135 położonej, do Sukcesorów po niegdy Fryderyku Just pozostałych, należącej, zawiadamia i ogłasza; iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Listopada 1873 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po Fryderyku Just pozostałego, a składającego się głównie z nieruchomości Nr. 1135 w Warszawie położonej i spisem inwentarza wykazanych ruchomości, a w razie niemożności podzielenia w naturze sprzedaż onej przez publiczną licytację nakazującego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację,

NIERUCHOMOŚĆ № 1135.

w Warszawie przy ulicy Żelaznej i Ogrodowej położona, która się składa:

1. Z domu frontowego narożnego, masiv murowanego o parterze i piętrze z piwnicami pod dachówką.
2. Przybudowania od ulicy Ogrodowej masiv murowanego z cegły palonej na wapno pokrytego dachówką.
3. Komórek z drzewa o parterze pokrytych dachówką.
4. Młyna mieszczącego maszynerją od ulicy Żelaznej masiv murowanego o piętrze krytego dachówką.
5. Deptaka masiv murowanego pod dachówką.
6. Stajni masiv murowanej pokrytej dachówką.
7. Stajni, wozowni i spichrza z drzewa, pokrytego dachówką.
8. Piekarni masiv murowanej o parterze, pokrytej dachówką.
9. Oficyny od ulicy Ogrodowej po lewej stronie masiv murowanej o parterze, pokrytej dachówką.
10. Przedsionka w narożniku między oficyną Nr. 9 a piekarnią, z drzewa pokrytego gontami.
11. Szopy na słupach z drzewa, pokrytej deskami.
12. Kloak z drzewa pokrytych gontami.
13. Chlewów z drzewa pokrytych gontami.
14. Drwalni z drzewa pokrytej gontami.
15. Parkanu masiv murowanego z bramą.
16. Studni balami cembrowanej wraz z przykryciem bali i pompą.
17. Stancji dla stróża z drzewa pokrytej deskami.
18. Bruku w podwórzu z kamienia polnego.
19. Z gruntu emfiteutycznego w ogóle łokci kw. 4075½, trzymającego.

Nieruchomość ta taksą biegłych na rs. 11,574 kop. 16½ oszacowaną została, która to taksa wyrokiem Trybunału daty 18 (30) Marca 1874 r. zatwierdzoną została.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W. Sadkowski Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 w Wydziale III sprzedaż się odbędzie. Termin do pierwszej publikacji oznaczony został na dzień 3 (15) Maja 1874 r. godzinę 1½ z południa i takowy odbył się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału w Warszawie w Wydziale III i u podpisanego Patrona.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 11,574 kop. 16½.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 3 (15) Maja 1874 r., termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 3 (15) Maja 1874 r. oznaczony został na dzień 14 (26) Czerwca 1874 roku, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału o godzinie 1½ z południa.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1874 r.
Roman Strasburger Patron.

N. D. 3551.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkały, wiadomo czyni i obwieszcza, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 9 (21) Grudnia 1871 r., na powództwo Karola-Stanisława dwóch imion Lilpop, obywatela, w Warszawie pod № 1667a zamieszkałego, przez Wojciecha Bronikowskiego Adwokata stawającego,

przeciwko:

Joannie z Petzoldów Lilpop, po Stanisławie Lilpop pozostałej wdowie, w imieniu własnem oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Marjana Stanisława, Heleny-Stanisławy-Albiny, Stanisława-Wilchelma Augusta, Anieli Stanisławy, rodzeństwa Lilpop; 2) Karolowi Lilpop Asesorowi Farmacji i właścicielowi apteki w Warszawie pod Nr. 1313 zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich; 3) Wiktorowi-Zenonowi Lilpop, obywatelowi pełnoletniemu; Elżbiecie Marjannie z Lilpopów Wernickiej, Wacława Wernickiego małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż swego męża czyniącej, wszystkim w Warszawie pod Nr. 1667a zamieszkałym, pozwanym, przez Edwarda Leo Obrońcę przy Senacie stawającym, zapadłego.

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II przed W-ym Sędzią Gruszeckim delegowanym,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod № 1667a przy ulicy Aleja Ujazdowska, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym IX pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym położona.

Nieruchomość ta podług opisu i taksy przez biegłych dokonanych, obejmuje powierzchni gruntu łokci kw. 14899, na której są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv na wapno i cement z cegły palonej wymurowany blachą pokryty, o parterze, piętrze i suterynach.
2. Oranżerja masiv z cegły palonej, o parterze, blachą żelazną pokryta.
3. Trephaus żelazny.
4. Domek dla odźwiernego.
5. Budynek gospodarski.
6. Parkan murowany.
7. Altana z kolumn żelaznych na podmurowaniu.
8. Komórka i kurniki.
9. Studnia.
10. Parkan drewniany w około ogrodu.
11. Sztachetki drewniane.
12. Dwie fontanny.
13. Klatka żelazna.
14. Mostek od ulicy.
15. Bruk.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. a termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 3 (15) Czerwca r. b. na godzinę 1½ z południa.

Sprzedaż odbędzie się w terminie ostatecznego przysądzenia, jaki W. Sędzia delegowany oznaczy w sali audjencjonalnej Wydziału II w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o terminie tym przez obwieszczenia doniesionem będzie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 51,354 kop. 15¾, jako taksy przez biegłych wynalezionej a wyrokiem z dnia 12 (24) Kwietnia 1874 r. potwierdzonej.

Taksa tej nieruchomości, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II lub u popierającego sprzedaż Adwokata Bronikowskiego, w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1667a. Termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 18 (30) Czerwca 1874 r. godzinę 1½ z południa wyznaczony został. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziału II przed W-ym Gruszeckim Sędzią delegowanym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,354 kop. 15¾ jako taksy przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1874 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

N. D. 3556.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 555 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem iż na żądanie Juljusza-Adolfa dwóch imion Lange w Warszawie pod Nr. 567 zamieszkałego współwłaściciela nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej przez podpisanego bronionego p-ko Juljannie z Frühboesów Lange po Karolu Lange pozostałej wdowie, Karolowi-Teodorowi dwóch imion Lange i Karolinie Wilhelminie dwóch imion Lange pannie pełnoletniej wszystkim w Warszawie pod Nr. 567 zamieszkałym współwłaścicielowi nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej niestawającym zapadł w Trybunale Cywilnym w Warszawie wyrok w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. dział nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej nakazujący oraz opinję biegłych, oszacowanie i sprzedaż pomienionej nieruchomości rozporządzający i drugi w dniu 17 (29) Maja r. b. opinję i taksę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację przed W-ym Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale II tegoż Trybunału odbyć się mającą

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 567 w Warszawie przy ulicy Długiej położona Nr. 55 policyjnym oznaczona w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym 2/3 Sobornym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie graniczy i styka się z frontu z ulicą Długą z prawej strony z posesją pod Nr. 565/6 z lewej strony z posesją pod Nr. 568 z zabudowaniami pod pozycjami 2 w relacji biegłych i zbiorze objaśnień wyrażonemi wartości ogólnej stosownie do oszacowania w kancelarji Pisarza Trybunału W-łu II złożonego rs. 26,152 kop. 10½ będąca. Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 12 (24) Lipca 1874 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się przed Wym Gruszeckim Sędzią Trybunału delegowanym lub jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 555 istniejącego.

Henryk Bruner Patron.

N. D. 3550. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej nieruchomość N. 808 oznaczona przy ulicy Solnej położona, wraz z dochodami wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytację w dniu 3 (15) Lipca r. b. na gruncie tejże nieruchomości o godzinie 10 z rana przed podpisanym Komornikiem odbyć się mającej na rok jeden poczynając od dnia 1 Października n. s. r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r.

Licytacja wydzierżawić się mającej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 800, a każdy przystępujący do niej złoży wadium rs. 200 na ręce Komornika. Warunki dzierżawy tej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt prawnych w Warszawie do dnia 1 Lipca przy ulicy Długiej pod N. 550 zaś od 1-o Lipca r. b. przy ulicy Freta pod Nr. 248/9 w kancelarji podpisanego Komornika zawsze od godziny 1-ej do 5-ej z południa.

W Karwowski, Komornik.
(1—3)

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D 3441. **List Likwidacyjny na rs. 250** za Nr. 038,275 z pięciu kuponami zginął, łaskawy znalazca raczy takowy podpisanemu zwrócić, stosowne wynagrodzenie zapewnia się, nadmieniając iż wszelkie formalności co do nieważności tego listu dopełnione zostały.

Haim Oppenheym w Kaliszu. 3—3

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.